

Podziękowania

– to była wspólna podróż

To już koniec mojej książki. Od dawna o niej marzyłem, kilka razy zabierałem się do jej napisania. Wiele razy zmieniałem jej koncepcję.

Dziękuję mojej żonie, Krzysi, która przez te wszystkie lata szalonych przeprowadzek panowała nad mnogością codziennych spraw. Gdyby nie ona, nie byłibyśmy tu, gdzie dziś jesteśmy.

Dziękuję moim dzieciom, Adze, Juli i Mikołajowi. Często mam wyrzuty sumienia, że musieliście co kilka lat zmieniać szkoły, kraje i przyjaciół. Jestem bardzo dumny, gdy obserwuję, jak wykorzystujecie swoją otwartość na świat i kompetencje językowe, aby szukać miejsca w życiu.

Dziękuję Iwonie Kokoszce za współpracę, mentorskie pomysły na rozwój koncepcji mojej publikacji, trzymanie mnie w ryzach struktury i motywowanie.

Dziękuję Karolowi Romanowskiemu za inspirujący koncept graficzny tej książki i Agnieszce Trzebskiej–Cwalinie za profesjonalną pracę nad redakcją i korektą tekstu.

Dziękuję wszystkim wspomniałym ludziom, których spotkałem na swojej drodze. Bez nich nie byłbym tym, kim jestem.